

Sygn. akt VIII Ka 976/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Marzanna Chojnowska - spr

Protokolant: Teresa Lasota

Przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Elżbiety Korwell

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 roku

sprawy W. T.

Oskarżonego o czyny z art. 284 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 19 września 2012 roku, sygnatura akt XV K 529 / 12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. T. stanął pod zarzutem tego, że:

I. w dniu 17 stycznia 2008 roku w B. będąc pośrednikiem finansowym, dokonał przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 7.619,05 złotych z uruchomionego przez (...) Bank umową z dnia 17 stycznia 2008 roku o nr (...) kredytu zawartą z A. A. na zakup okien w systemie ratalnym, czym działał na szkodę (...) Bank S.A. z siedzibą w P.,

tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

II. w dniu 30 lipca 2008 roku w B. będąc pośrednikiem finansowym, dokonał przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 5.000 złotych z uruchomionego przez (...) Bank umową z dnia 20 czerwca 2008 roku o nr (...) kredytu zawartą z E. T. na zakup i montaż okien w systemie ratalnym jako zapłata za wykonanie usługi w postaci wstawienia okien PCV 8 sztuk w ramach umowy kredytowej w systemie ratalnym, czym działał na szkodę (...) Bank S.A. z siedzibą w P.,

tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 września 2012 roku w sprawie sygn. akt XV K 529/12 oskarżonego W. T. uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów i stwierdził, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k. i art. 447 k.p.k. zaskarżył prokurator w całości na niekorzyść oskarżonego W. T..

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 3 k.p.k. rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść poprzez dowolną ocenę dowodów

polegającą na niesłusznym przyjęciu, iż oskarżony nie miał zamiaru przywłaszczenia pieniędzy przelanych przez (...)Bank na konto firmy oskarżonego (...)na poczet umów kredytowych zawartych z A. A.i E. T., podczas gdy całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza nie zwrócenie pieniędzy do banku, stanowiących kredyt udzielony na towar i usługę, która nie została wykonana, prowadzą do odmiennego wniosku.

W oparciu o podniesiony zarzut oskarżyciel publiczny na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego apelację prokuratora należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Wbrew argumentacji skarżącego Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Po wszechstronnym przeanalizowaniu materiałów sprawy, zarówno pod kątem stawianego przez prokuratora zarzutu, jak również okoliczności podlegających badaniu z urzędu, Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i należy je utrzymać w mocy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, co powinno stanowić istotę zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który to zarzut oskarżyciel publiczny sformułował w swojej apelacji. Otóż zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji czy też do polemiki z ustaleniami Sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu co do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2009 roku w sprawie sygn. akt II AKa 73/09, KZS 2009/9/52, Lex 533963).

Przenosząc powyższe na grunt stanu faktycznego niniejszej sprawy wskazać należy, że prokurator podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych ograniczył się wyłącznie do zanegowania poprawności ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, nie wskazując jakich konkretnych uchybień w ocenie dowodów czy też formułowaniu wniosków końcowych Sąd Rejonowy miał się dopuścić. Odnosząc się do treści apelacji należy zwrócić uwagę, iż istoty niniejszej sprawy nie można sprowadzać tylko i wyłącznie do ustalenia, że W. T. nie zwrócił pieniędzy do (...) Bank S.A. z siedzibą w P., przy jednoczesnym niezrealizowaniu umów zawartych z E. T. i A. A.. Podkreślić należy, że apelacja oskarżyciela publicznego sprowadza się w tym zakresie do niezwykle krótkiego zreferowania ustaleń poczynionych przez Sąd i zaprezentowania przeciwnych, ale niczym nieuprawnionych wniosków, dla oceny działania oskarżonego.

Jednocześnie prokurator w swoich rozważaniach zdaje się całkowicie zapominać o stronie podmiotowej czynu zabronionego z art. 284 § 1 k.k. Jest to o tyle istotne, że brak rzeczowego przeanalizowania strony podmiotowej przypisanych pierwotnie przez Sąd Rejonowy w Białymstoku W. T. przestępstw polegających na przywłaszczeniu pieniędzy na szkodę (...) Bank S.A. z siedzibą w P. stanowił główny powód uchylenia wyroku tegoż Sądu z dnia 15 września 2011 roku w tym zakresie (wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 03 kwietnia 2012 roku w sprawie sygn. akt VIII Ka 137/12).

W tym miejscu przypomnieć trzeba, iż strona podmiotowa przestępstwa przywłaszczenia ma charakter umyślny i kierunkowy. Nie ulega wątpliwości, iż sprawca tegoż przestępstwa musi działać w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy (mienia). Nie wystarczy, że sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia. Niezbędne dla przypisania mu przywłaszczenia jest, by tego chciał, by to było jego celem. Umyślność jest ściśle związana ze stanem świadomości sprawcy czynu zabronionego. O zachowaniu umyślnym można mówić jedynie wtedy, gdy sprawca obejmuje swoją świadomością wszystkie istotne elementy czynu, wszystkie jego podstawowe znamiona, a istotnym wyznacznikiem tego, że sprawca obejmuje czyn swój świadomością, a zatem i umyślnością jest jego zamiar. Przy czym przestępny zamiar działania spenalizowanego w art. 284 § 1 k.k., określanego jako animus rem sibi habendi, sprowadza się do istnienia po stronie sprawcy zamiaru powiększenia swego majątku kosztem majątku osoby pokrzywdzonej (por.

wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 lipca 1999 roku w sprawie sygn. akt II Aka 136/99, OSA 2000/5/38, Lex 40283; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 roku w sprawie sygn. akt V KK 212/02, Lex 77007).

W tym kontekście przestępstwo przywłaszczenia miałyby miejsce wówczas, gdyby po stronie oskarżonego istniał zamiar powiększenia swego majątku kosztem majątku pokrzywdzonego. Z tak opisaną sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Słuszne jest bowiem stanowisko Sądu I instancji, że żadne z zachowań oskarżonego nie dawało podstaw do przypisania mu zamiaru kierunkowego przywłaszczenia pieniędzy w rozumieniu art. 284 § 1 k.k. i to zarówno w chwili zawierania obydwu umów kredytowych, jak i w chwili złożenia wniosku o anulowanie kredytu. Co istotne, Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia w tej kwestii oparł się na całokształcie okoliczności ujawnionych w sprawie, całkowicie wypełniając zalecenia Sądu odwoławczego zawarte w pisemnych motywach wyroku z dnia 03 kwietnia 2012 roku.

I tak odnośnie zamówienia stolarki okiennej na rzecz A. A. słusznie Sąd I instancji przyjął, iż za brakiem zamiaru po stronie oskarżonego w rozumieniu art. 284 § 1 k.k. przemawiały przede wszystkim dowody w postaci pism z firmy (...) (k. 209, 354 akt sprawy XV K 1587/10 i k. 48 akt niniejszej sprawy), zeznania świadków T. F., K. T. i A. T. w zakresie współpracy z firmą (...) a także pismo W. T. z dnia 06 lutego 2008 roku (k. 188 akt sprawy XV K 1587/10). Z przedmiotowych dowodów jednoznacznie wynika, że firma oskarżonego prowadziła współpracę zarówno z firmą (...), jak i (...), które wykonywały na jej rzecz zlecenia. Nadto w dniu 06 lutego 2008 roku oskarżony poinformował (...) Bank S.A. z siedzibą w P., że okna zamówione przez A. A. znajdują się w produkcji i są nietypowe, na które nie byłoby zbytu. Nadmienił również, że z tytułu rezygnacji zamawiającego poniósł duże straty. Na tej właśnie podstawie odmówił zwrotu do w/wymienionego banku wymaganych środków (k. 189 akt sprawy XV K 1587/10). Mając zatem na uwadze, że oskarżony niewątpliwie przystąpił do realizacji złożonego przez A. A. zamówienia nie można zdaniem Sądu Okręgowego zasadnie lansować tezy, że W. T. towarzyszył odnośnie przelanych przez bank na jego konto środków pieniężnych zamiar określony jako animus rem sibi habendi .

Podobnie przedstawia się sytuacja z zamówieniem stolarki okiennej na rzecz E. T., która analogicznie do A. A. złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu wobec (...) Bank S.A. z siedzibą w P.. W tym jednak przypadku W. T. sporządził „wniosek o anulację”, w którym jako sprzedawca zobowiązał się do zwrotu kwoty 5.000 złotych (k. 8 akt sprawy XV K 1587/10). Takie zachowanie oskarżonego było de facto wypełnieniem łączącej go z w/wymienionym bankiem umowy agencyjnej, zgodnie z którą w przypadku odstąpienia klienta od umowy sprzedaży i zwrócenia przez niego sprzedawcy towaru, którego zakup został sfinansowany kredytem bankowym – i tym samym odstąpienia od umowy kredytu, sprzedawca zobowiązuje się zawiadomić o powyższym Bank i zwrócić Bankowi kwotę udzielonego wcześniej kredytu w terminie 7 dni od dnia odstąpienia klienta od umowy sprzedaży (por. § 6 ust. 4 tejże umowy, k. 30). Co jednak istotne, i co wynikało nie tylko z wyjaśnień oskarżonego, ale również z zeznań świadka J. L. (nota bene pracownicy (...) Bank S.A. z siedzibą w P.), istniała taka praktyka, że środki z umów przysyłanych były przelewane na poczet umów anulowanych (k. 445 akt sprawy XV K 1587/10). O ile zgodzić się wypada z autorem apelacji, że ostatecznie do tego rodzaju rozliczeń między oskarżonym i bankiem nie doszło, to jednak w żadnym wypadku nie sposób jest przyjąć, ażeby świadczyło to o istnieniu po stronie W. T. zamiaru przywłaszczenia w rozumieniu art. 284 § 1 k.k.

Stanowisku przyjętemu przez apelującego przeczą bowiem ustalenia i oceny Sądu I instancji, który w sposób prawidłowy wykazał, że to zobowiązanie nie zostało zrealizowane z uwagi na utratę płynności finansowej oskarżonego, a nie ze względu na jego złą wolę. Znamiennym jest przy tym, że ustalenia w tym zakresie Sąd Rejonowy poparł szczegółową analizą warunków w jakich W. T. prowadził działalność gospodarczą, uwzględniając nie tylko czas jej prowadzenia, ale również istniejące po jego stronie zadłużenie z tytułu należności podatkowych i zaległości w składkach na ubezpieczenie społeczne.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, nie stanowił wystarczającej podstawy do przypisania oskarżonemu W. T. sprawstwa zarzucanych mu czynów, w związku z czym Sąd I instancji słusznie go uniewinnił. W szczególności nie sposób jest przyjąć, jak chce tego autor apelacji, że działaniom oskarżonego towarzyszył zamiar powiększenia swojego majątku

kosztem pokrzywdzonego banku. Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Okręgowy z urzędu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.